

101-07 Ascan Ave.
Forest Hills, N.Y.
9 listopada 46

Kochany Mietku,

Dziękuję Ci za list z 4 bm., za starania o książki a nade wszystko za pamięć o Grzesiu, który pierwsze w życiu polskie książki będzie miał od Ciebie. Jeśli tamte rzeczy o Chopinie są beznadziejne, zapytaj proszę Cię o książkę:

Chopin: His Life by William Murdoch

London

John Murray, Albemarle St., W.

First edition 1934. -

Przypuszczam, że tę rzecz będzie łatwiej dostać, bo jest nowsza, następne wydania mogły wyjść później. Bardzo Cię o to proszę i bardzo będę wdzięczny. Twoje książki (nie wszystkie, bo pewnych tytułów nie możemy się domyślić, mimo że podajesz autora) już są zamówione, prawdopodobnie dziś wyjdzie pierwszy transport. Katarzyna sama o tym do Ciebie napisze. Pracuje ona dla Dorothy Thompson. Mimo wszystkich plusów jakie ta praca daje i dać może, wyczerpuje Halusię do tego stopnia, że myślę już o likwidacji - czekam tylko, żeby to jakoś „dobrze” zrobić. Zresztą mam dla niej już inne zajęcia, znacznie mniej absorbujące. Leszek zdrów, zabrał się do pisania. Zońcia pracuje z sukcesami i martwi się, że tu nie przyjedziesz. Nie chcę zabierać w tej sprawie głosu, ale jeśli chodzi o „długą metę”, to mimo wszystkich tutejszych trudności, a jest ich naprawdę bez liku, wolałbym ciężką Amerykę z jakąś perspektywą niż łatwiejszą Anglię z tą beznadzieją, jaką się tam musi odczuwać jeśli chodzi o przyszłość. Zdaje mi się, że jeśli nie skorzystasz teraz z wizy, stracisz prawo do niej - nie jestem tego pewien, sprawdź to w konsulacie, bo warto wiedzieć. Miał tu przyjechać Zb[igniew] GrabowskiZob. przyp. 11 do listu [MG do KW z 15 kwietnia 1945]., kiedy to nastąpi? Na kogo jeszcze można liczyć? Brak ludzi jest tu z a s t r a s z a j ą c y, nie chce się wprost wierzyć, że Londyn mógł tak ten teren zaniedbać. Cokolwiek się tu stało w dziedzinie polityki Polonii, stało się dzięki Mat[usze]wskiemu i Henrykowi, ten ostatni jest też ostatnim dziś Mohikaninem. Na terenie amerykańskim w N.Y. nikt nie robi nic - n a j d o s ł o w n i e j. Znajomości z Am[erykanami] można zliczyć na palcach jednej ręki. Czego się w takim razie spodziewać? Lepiej położyć się od razu do trumny! - Ściskam Cię serdecznie i mocno
Kazimierz